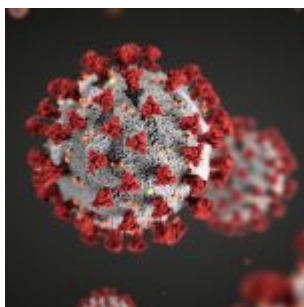


Niedobór witaminy D jest powiązany z wyższym ryzykiem COVID-19 i poważnymi powikłaniami



Powszechnie wiadomo, że witamina D pełni kilka ważnych funkcji, od wzmacniania odporności organizmu po regulację ciśnienia krwi. W ciągu ostatniej dekady liczne badania dostarczyły również dowodów na to, że przyjmowanie [witaminy D może zmniejszyć ryzyko rozwoju infekcji](#), takich jak przeziębienie i grypa.

Biorąc pod uwagę te precedensy i trwającą pandemię, naukowcy chcą ustalić, czy również witamina D może pomóc w ochronie przed COVID-19, chorobą wywoływaną przez koronawirusa z Wuhan. W niedawnym badaniu naukowcy z Irlandii i Wielkiej Brytanii przyjrzeni się występowaniu niedoborów witaminy D w krajach europejskich o różnym nasileniu zakażenia COVID-19 i odkryli [istotną korelację między poziomami witaminy D a ryzykiem i śmiertelnością COVID-19](#).

Optymalizacja poziomu witaminy D może przynieść potencjalne korzyści pacjentom z COVID-19

Naukowcy zauważyli związek po przeanalizowaniu badań dotyczącym poziomu [witaminy D](#) u osób starszych w krajach europejskich dotkniętych COVID-19. Naukowcy wybrali kraje na podstawie ich wskaźników infekcji. Zespół uzyskał również

wskaźniki śmiertelności COVID-19 w tych krajach od *Światowej Organizacji Zdrowia* .

Po przeanalizowaniu tych danych naukowcy odkryli, że typowo „słoneczne” kraje, takie jak Hiszpania i Włochy (północne Włochy), mają zaskakująco wyższe wskaźniki niedoboru witaminy D. Kraje te doświadczyły również jednych z najwyższych wskaźników zakażeń COVID-19 i śmiertelności w Europie.

Z drugiej strony, kraje północnoeuropejskie, takie jak Norwegia, Finlandia i Szwecja, miały wyższe średnie stężenia witaminy D pomimo mniejszego nasłonecznienia ze względu na położenie geograficzne. Kraje te zgłosiły również niższe wskaźniki zakażeń COVID-19 i zgonów.

Sytuacja jest mniej więcej taka sama w innych krajach, takich jak Irlandia, Niemcy, Francja i Wielka Brytania. Podobnie jak kraje skandynawskie, te również zgłosiły niższe wskaźniki zakażeń COVID-19 i zgonów.

Ponadto naukowcy odkryli, że wyższe poziomy witaminy D częściej występują w krajach północnej Europy ze względu na suplementację. Ich ogólny poziom witaminy D brał się nie tylko z tego, że spożywano suplementy czy wzbogaconą żywność, ale także ze spożywania naturalnych produktów.

Z drugiej strony, kraje o najwyższym wskaźniku niedoboru witaminy D spośród krajów objętych próbą nie miały takiej 'polityki wzbogacania żywności'. Wydaje się, że kraje te są również bardziej dotknięte COVID-19.

Biorąc pod uwagę te mocne dowody, naukowcy zasugerowali, że optymalizacja poziomu witaminy D zgodnie z zaleceniami dotyczącymi zdrowia publicznego może wzmocnić ogólną odpowiedź immunologiczną w celu lepszej ochrony przed COVID-19 i jego skutkami.

Naukowcy zauważyli również, że odpowiednia suplementacja i zwiększone spożycie pokarmów bogatych w witaminę D wydaje się

być najlepszym sposobem działania, biorąc pod uwagę ograniczenia kwarantanny uniemożliwiające ludziom wychodzenie na miasto i opalanie się w celu wytworzenia witaminy D.

Niemniej jednak [takie badania są wciąż](#) trwają, powiedział główny autor Eamon Laird, badacz z [Trinity College w Dublinie](#). On i jego koledzy uważają, że badania kliniczne są potrzebne, aby dostarczyć konkretnych dowodów. Odkrycia Lairda i jego zespołu zostały opublikowane w *Irish Medical Journal*.

Witamina D może znaczną odgrywać rolę jeśli chodzi o wskaźniki śmiertelności z powodu COVID-19

Jak dotąd większość dowodów potwierdzających zdolność witaminy D do ochrony przed COVID-19 pochodzi z badań obserwacyjnych, takich jak te przeprowadzone przez Lairda i jego współpracowników.

Badania takie jak te mogą nie dowodzić związku przyczynowego, ale dają wgląd w możliwe czynniki wpływające na ryzyko infekcji i wyniki kliniczne COVID-19, takie jak niedobory składników odżywczych.

Na przykład naukowcy z [Northwestern University](#) w Illinois odkryli, że [poważny niedobór witaminy D i wysoka śmiertelność z powodu COVID-19 są silnie skorelowane](#) po zbadaniu danych pacjentów z 10 krajów.

W szczególności pacjenci z COVID-19 z krajów o wyższej śmiertelności z powodu COVID-19, takich jak Włochy, Hiszpania i Wielka Brytania, mieli niższy poziom witaminy D niż pacjenci z innych krajów.

Ponadto naukowcy odkryli, że ciężka reakcja immunologiczna zwana burzą cytokin jest odpowiedzialna za poważne następstwa COVID-19, w tym śmierć, u pacjentów z niedoborem witaminy D.

Według głównego autora, Ali Daneshkhah, burza cytokin może poważnie uszkodzić płuca i zaostrzyć niewydolność oddechową u

pacjentów. W kontekście infekcji wirusowej, burza cytokin jest wywoływana, gdy komórki odpornościowe wytwarzają nadmierne ilości białek zwanych cytokinami, aby zwalczyć infekcję.

W skrajnych przypadkach ta reakcja może spowodować niewydolność narządów. Dlatego Daneshkhah mówi, że nie jest zaskoczeniem, że burze cytokin wydają się być przyczyną większości zgonów z powodu COVID-19, a nie uszkodzenia płuc przez samego wirusa.

Współautor Daneshkhah, Vadim Backman, również uważa, że [właśnie tutaj suplementacja witaminy D](#) może stać się niezbędna. Jako składnik odżywczy wzmacniający odporność, witamina D może modulować odpowiedź immunologiczną na infekcję.

Dlatego posiadanie odpowiedniego poziomu witaminy D może chronić pacjentów z COVID-19 przed poważnymi komplikacjami z powodu nadaktywnej [odpowiedzi immunologicznej](#), która prowadzi do śmierci.

Chociaż witamina D może nie zapobiec zarażeniu się wirusem, może pomóc zmniejszyć nasilenie powikłań i zapobiec śmierci wśród pacjentów z COVID-19.

Z drugiej strony eksperci nie określili jeszcze odpowiedniej dawki witaminy D, która będzie najbardziej korzystna dla pacjentów z COVID-19 ze względu na brak badań klinicznych. W celu uniknięcia skutków toksyczności witaminy D należy przestrzegać odpowiedniej suplementacji opartej na przeważającej zalecanej dawce.

Podsumowując, badania te przyczyniają się do powstania materiału dowodowego potwierdzającego [ochronne działanie witaminy D przed ciężkimi następstwami COVID-19](#)

Źródła:

[ScienceDaily.com](https://www.sciencedaily.com) 1

Stany Zjednoczone anulowały wizy ponad tysiąca obywateli Chin



Ponad 1000 obywateli ChRL zostało pozbawionych amerykańskich wiz na mocy prezydenckiego rozporządzenia o zawieszeniu wjazdu z Chin studentów i naukowców uznanych za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwowego – powiadomiła w środę rzeczniczka Departamentu Stanu USA.

Wyjaśniła, że działania te zostały podjęte na podstawie [decyzji prezydenta Donalda Trumpa z 29 maja](#) w ramach odpowiedzi władz USA na ograniczanie demokracji w [Hongkongu](#) przez władze ChRL.

„Od 8 września Departament Stanu cofnął ponad 1000 wiz obywatelom ChRL, którzy zostali uznani za podlegających rozporządzeniu prezydenta nr 10043, a zatem niekwalifikujących się do otrzymania wizy” – oznajmiła. Jak dodała, niekwalifikujący się „doktoranci i naukowcy wysokiego ryzyka”

reprezentują „małą podgrupę” Chińczyków przyjeżdżających do USA w celu studiowania i prowadzenia badań, a prawowici studenci i naukowcy będą nadal mile widziani.

Chad Wolf, pełniący obowiązki sekretarza Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego USA, czyli szefa resortu, napisał wcześniej w oświadczeniu: „Chiny wykorzystały każdy aspekt swojego kraju, w tym gospodarkę, wojsko i siłę dyplomatyczną, okazując odrzucenie zachodniej demokracji liberalnej i stale odnawiając swoje zobowiązanie do zmiany porządku świata na swój autorytarny obraz”. Stwierdził, że Waszyngton, aby zapobiec kradzieży i zawłaszczaniu wyników newralgicznych badań, blokuje wizy „niektórym chińskim studentom i naukowcom”, powiązanych ze strategiczną polityką Chin polegającą na fuzji wojskowo-cywilnej.

Wolf powtórzył zarzuty wobec Chin o niesprawiedliwe praktyki biznesowe i szpiegostwo przemysłowe, w tym próby kradzieży badań nad koronawirusem (wirusem KPCh). Oskarżył ChRL o nadużywanie wiz studenckich w celu wykorzystywania amerykańskiego środowiska akademickiego.

Polityk zaznaczył, że Stany Zjednoczone również „zapobiegają przedostawaniu się na nasze rynki towarów [wyprodukowanych przez niewolniczą siłę roboczą](#), żądając od Chin poszanowania przyrodzonej godności każdego człowieka”, co jest – jak wskazuje Reuters – wyraźnym odniesieniem do nadużyć wobec muzułmanów w chińskim regionie Xinjiang na północnym zachodzie ChRL.

Eksperci zajmujący prawami człowieka [twierdzą](#), że metody represji stosowane wobec Ujgurów i innych mniejszości muzułmańskich w Xinjiang [są wzorowane](#) na doświadczeniach, które chiński reżim wyniósł z prześladowań wymierzonych w Falun Gong.

Falun Gong, inaczej nazywane Falun Dafa, jest praktyką duchową opartą na zasadach Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości,

na którą składa się również pięć łagodnych, prostych ćwiczeń o medytacyjnym charakterze. Od lipca 1999 roku zwolennicy praktyki stali się obiektem brutalnych represji ze strony Komunistycznej Partii Chin. Najpotworniejszą formą trwających nadal prześladowań jest [grabież organów](#) od żywych ludzi usankcjonowana przez państwo. Jej [ofiarami padają](#) przede wszystkim praktykujący Falun Gong, a także chrześcijanie, Ujgurzy i Tybetańczycy. Według szacunków [Centrum Informacyjnego Falun Dafa](#) w ciągu ponad dwóch dekad prześladowań zatrzymano prawdopodobnie miliony zwolenników praktyki, a setki tysięcy torturowano.

Wykorzystywanie studentów i uczelni przez chiński reżim

W sierpniu Departament Stanu USA wystosował list [zachęcający amerykańskie uczelnie](#), by na nowo przyjrzały się swoim relacjom z Instytutami Konfucjusza, placówkami wspieranymi przez chińskie władze, a także by chroniły badania naukowe przed kradzieżą ze strony chińskiego reżimu.



Studenci Uniwersytetu Waszyngtońskiego w kampusie ostatniego dnia zajęć stacjonarnych, Seattle, 6.03.2020 r. (Karen Ducey / Getty Images)

W [liście](#) do rady dyrektorów amerykańskich uniwersytetów i szkół wyższych Keith Krach, podsekretarz stanu ds. wzrostu gospodarczego, energii i środowiska, napisał, że chiński reżim „stara się wykorzystać otwartość Ameryki poprzez wdrożenie dobrze finansowanej, obejmującej cały rząd kampanii, mającej na celu rekrutację zagranicznych ekspertów w ramach ponad 200 planów rekrutacji talentów, włączając w to przyspieszenie własnych wysiłków w zakresie [fuzji wojskowo-cywilnej](#)”.

„Od 2017 roku Chiny zatrudniły według doniesień 7000 naukowców, którzy koncentrują się na nowatorskich badaniach i technologii lub mają do nich dostęp. Dla KPCh [Komunistycznej Partii Chin] międzynarodowa współpraca naukowa

nie polega na rozwijaniu nauki, lecz na wspieraniu interesów bezpieczeństwa narodowego ChRL” – napisał.

List nadszedł zaledwie kilka dni po tym, jak departament [wskazał](#) amerykańskie Centrum Instytutów Konfucjusza (ang. Confucius Institute U.S. Center, CIUS) jako chińską misję dyplomatyczną – co ogranicza jego działalność w Stanach Zjednoczonych.

W ramach [China Initiative](#), zakrojonej na szeroką skalę kampanii przeciwko KPCh rozpoczętej w listopadzie 2018 roku przez ówczesnego prokuratora generalnego Jeffa Sessionsa, Departament Sprawiedliwości wszczął w zeszłym roku szereg postępowań przeciwko chińskim i amerykańskim badaczom, którzy rzekomo ukrywali swoje związki z Chinami.

Około 80 proc. wszystkich postępowań o szpiegostwo gospodarcze wniesionych przez Departament Sprawiedliwości dotyczy przestępstw, które miały przynieść korzyść KPCh. Według Departamentu Sprawiedliwości Chiny są w jakiś sposób zaangażowane w ok. 60 proc. wszystkich przypadków kradzieży tajemnic handlowych.

Dyrektor FBI Christopher Wray powiedział, że biuro [co 10 godzin otwiera nowe śledztwo kontrwywiadowcze](#) dotyczące Chin. Biuro prowadzi w ramach China Initiative ponad 2000 aktywnych dochodzeń związanych z Chinami.

Źródło:

theepochtimes.com

Badanie nad szczepionką na COVID-19 firmy AstraZeneca zostało wstrzymane z powodu „poważnego działania niepożądanego” obejmującego zapalenie kręgosłupa



Jeden z uczestników testów nad szczepionką na COVID-19 prowadzonych przez AstraZeneca i Uniwersytet Oksfordzki doświadczył „poważnej reakcji niepożądaney”, co poskutkowało natychmiastowym wstrzymaniem eksperymentów 'Operation Warp Speed'.

Dziesiątki ośrodków testowych na całym świecie nie podaje już ludziom roztworu chemicznego po tym, jak ta osoba podobno poważnie zachorowała na chorobę, którą AstraZeneca nazywa teraz „niewyjaśnioną chorobą”.

Firma AstraZeneca, lider w wyścigu o otrzymanie szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), wydała oświadczenie, w którym twierdzi, że zawieszenie badania jest „standardowe”, co pozwala na „przegląd danych dotyczących bezpieczeństwa”.

Jest to „rutynowe działanie, które musi mieć miejsce zawsze, gdy w jednym z badań wystąpi potencjalnie niewyjaśniona choroba, podczas gdy jest ona badana, jednocześnie zachowuje

się integralności badań” – wskazał rzecznik firmy, ukrywając wszelkie dalsze szczegóły dotyczące choroby uczestnika.

AstraZeneca „pracuje nad szybką analizą pojedynczego przypadku, aby zminimalizować potencjalny wpływ na harmonogram badań”, dodaje rzecznik, sugerując, że chory uczestnik z Wielkiej Brytanii ma w pełni wyzdrowieć.

AstraZeneca twierdzi, że aby nie straszyć ludzi, którzy mogli by się jej obawiać po tym jak zostanie wypuszczona, badanie może być bezpiecznie kontynuowane, ale jest obecnie wstrzymane z powodu „dużej ostrożności”.

Inna osoba zaznajomiona z tą sprawą, która wypowiadała się pod warunkiem zachowania anonimowości, zasugerowała jednak, że ten incydent z poważnym działaniem niepożądanym ma wpływ na inne badania szczepionek AstraZeneca, a także na badania kliniczne prowadzone obecnie z użyciem innej szczepionki. producentów.

Nie ma co się czepiać, ponieważ wszystkie szczepionki są bezpieczne i skuteczne, prawda?

Chociaż nie jest jasne, na jak długo działania firmy AstraZeneca's zostają wstrzymane, firma twierdzi, że incydent z „urazem” nie jest wielkim problemem, i że wkrótce wszystko wróci do normy.

Ponieważ badanie znajdowało się w fazie III tuż przed wstrzymaniem testów, wydaje się, że nie minie dużo czasu, zanim testowana szczepionka otrzyma komercyjne zatwierdzenie, zwłaszcza że celem Donalda Trumpa jest posiadanie gotowej to masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa z Wuhan jeszcze przed wyborami.

W końcu to tylko „czkawka”, która zostanie szybko zmieciona pod dywan i zapomniana, biorąc pod uwagę to, jak wszystkie szczepionki są bezpieczne i skuteczne, a przynajmniej tak nam mówią. Nawet jeśli ta nie okaże się tak bezpieczna i skuteczna, jak twierdzą, AstraZeneca nadal zachowa całkowity

immunitet od wszelkiej odpowiedzialności, a to oznacza, że jest o krok od zatwierdzenia przez FDA (Food and Drug Administration) .

„Istnieje wiele różnych reakcji, które można zakwalifikować jako prawdopodobne, poważne działania niepożądane, objawy wymagające hospitalizacji, choroby zagrażające życiu, a nawet śmierć” – informuje dalej *STAT* . „Nie było również od razu jasne, w którym badaniu klinicznym wystąpiło działanie niepożądane, chociaż istnieje wyraźna możliwość, że w Wielkiej Brytanii trwają badania fazy 2/3”

Omawiana szczepionka, znana jako AZD1222, podobno zawiera adenowirusa, który przenosi gen jednego z białek rzekomo występujących w koronawirusie z Wuhan (COVID-19). Mówi się, że ten adenowirus wywołuje odpowiedź układu odpornościowego na koronawirusa z Wuhan (COVID-19), tworząc pewien rodzaj odporności.

Aby upewnić się, że firma nie ponosi odpowiedzialności za tę poważną reakcję niepożądaną, AstraZeneca ogłosiła, że choroby w dużych badaniach klinicznych często „zdarzają się przypadkowo”, wyciągając wniosek, że szczepionka nie miała nic wspólnego z chorobą uczestnika badania.

„Dbamy o bezpieczeństwo naszych uczestników i przestrzegamy najwyższych standardów postępowania w naszych badaniach” – dodała firma.

Źródła:

[StatNews.com](https://www.statnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)